

ZWIĄZKOWIEC

Organ Zw. Zrzeszeń Polskich
w Rio Grande do Sul.

DAWNIEJ
POLONIA

Redaguje: _____
_____ KOMITEC

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU — — — DODATEK DO „ODRODZENIA”

ROK I

GRUDZIEŃ

Nr. 19

TAK DALEJ BYĆ NIE MOŻE

Ciąg dalszy

Wypadki toczą się drogą życiową...

W pamięci naszej jest przyjazd w r. 1932 do stolicy Rio Grandeńskiej, nowomianowanego Generalnego Konsula R.P. Dr. R. Staniewicza.

Jak zwykle, każdy przyjazd dyplomaty lub naszego Rodaka-Dostojnika, służy za okazję do starcia stron zwalczających się t.j. urabiania opinii i wystawiania tym lub owym działaczom świadectw nieudolności lub odwrotnie.

Wizyty, konferencje niezliczone, luźne pogadanki, bankiet na cześć p. Generalnego Konsula i Jego dostojnej Małzonki, gdzie ówczesny Prezes Rady Naczelnej p. A. Kochański rzuca słowa pojednania się stron «wojujących» ku ogólnemu dobru Polonji Rio-Grandeńskiej.

Piszący niniejszy artykuł w najgłębszym przekonaniu, że tak uroczysta chwila zadecyduje zbawczo ku ułożeniu się naszych spraw, słowa pojednania przyjął za nakaz chwili.

W one czasy p. Generalny Konsul szybko zorientował się o układzie sił życiowych kolonji polskiej w Rio Grande do Sul. i swym zręcznym pociągnięciem przysłużył się ku uspokojeniu umysłów w pośród nas.

W istniejących obozach zanika wrogi stosunek, następuje połączenie pisma «Polonji» z tygodnikiem «Odrodzenia», odbywa się w Styczniu r.b. 6-ty Sejmik Z.Z.P., kolonja nasza bierze bardzo liczny czynny udział w obradach. Następuje połączenie się «Ogniw» z Związkiem Zrzeszeń

Na Sejmiku zapadło szereg ważnych uchwał, uzupełnia się statut i wreszcie następuje wybór nowego Zarządu Związku w skład którego weszli: Inż. S. Śluziński—prezes; wi-

ce-prezes Inż. S. Sobczak, sekretarz — adwokat Fr. Wodzik, sekretarz drugi — J. Anusz i skarbnik — G. Płaszewski. Do Komisji Rewizyjnej zostali obrani p.p.: J. Rain, B. Szyszko i W. Jankowiak.

...A w lutym miesiącu nowy Zarząd obejmuje kierownictwo nad Związkiem.

Oczy tak licznej naszej kolonji zostali zwrócone ku tym wybrancom, od których oczekuje się decydujących pociągnięć dla dobra kolonji polskiej w Rio Grande do Sul.

Lecz niestety...

(C. d. n.)

Zjazd Okręgowy Nauczycielstwa Riograndeńskiego w dniu 17 grudnia 1933 r. w Erechim

Zarząd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazyliji podaje do wiadomości, że w dniu 17 grudnia b. r. odbędzie się ZJAZD OKRĘGOWY nauczycieli pracujących w Rio Grande do Sul w Erechim.

Zwracamy się do wszystkich Kolegów pracujących na tamtejszym terenie, by licznie stawili się w dniu Zjazdu i by swojemi obradami przyczynili się do konsolidacji pracy nauczycielskiej, jak również do polepszenia naszej doli.

V-prezes:
J. Issakowicz

Prezes:
M. Świdurski.

Z ramienia Wydziału Oświatowego Z.Z.P. weźmie czynny udział w obradach Zjazdu Prezes Związku Inż. St. Śluziński.

Statut Związku Zrzeszeń Polskich w Rio Grande do Sul

ROZDZIAŁ I.

NAZWA SIEDZIBA I TEREN DZIAŁALNOŚCI.

Art. 1. Instytucja nosi nazwę „Związek Zrzeszeń Polskich“ w Rio Grande do Sul, i została zawiązana dnia 16 Stycznia 1927 roku na czas nieograniczony.

Z.Z.P. w zasadzie stoi na stanowisku ścisłych stosunków z C.Z.P. i określi wzajemne ustosunkowanie się osobnym regulaminem.

Art. 2. Siedzibą Związku jest miasto Porto Alegre, stolica Stanu Rio Grande do Sul.

Art. 3. Związek jako osoba prawna jest członny do wszystkich działań prawnych po wypełnieniu obowiązujących przepisów o stowarzyszeniach.

Art. 4. Związek jest instytucją apolityczną. Przekonanie polityczne i religijne osobiste członków we wszystkich dziedzinach będą w każdym wypadku szanowane.

ROZDZIAŁ 2.

CEL I ŚRODKI.

Art. 5. Zadaniem Związku jest zrzeszanie wszystkich organizacji polskich w Stanie Rio Grande do Sul, przyczynianie się do rozwoju oświaty i dobrobytu żywioty polskiego na terenie działalności Związku, oraz orientowanie wychodźstwa polskiego w wypełnianiu obowiązków obywatelskich względem Brazylii i obowiązujących w niej praw.

Art. 6. Dla urzeczywistnienia powyższych celów Związek:

a) zwołuje zjazdy, urządza obchody, konferencje, wycieczki, odczyty, kursy zawiązuje towarzystwa i inne organizacje, tworzy szkoły, biblioteki, podejmuje wydawnictwa it.p.

b) organizuje i prowadzi pracę gospodarczą na własny rachunek, lub na zasadach współdzielczych.

c) współdziała w nawiązaniu i utrzymaniu łączności duchowej i ekonomicznej między wychodźstwem a społeczeństwem polskim w kraju.

d) porozumiewa się i współdziała w miarę możliwości z innymi instytucjami z władzami miejscowymi i z przedstawicielami R. P.

e) usuwa nieporozumienia pomiędzy członkami Związku o ile takowe się zdarza.

ROZDZIAŁ 3.

CZŁONKOWIE ICH PRAWA I OBOWIĄZKI.

Art. 7. Członkami Związku mogą być towarzystwa, stowarzyszenia, instytucje i zakłady skupiające żywioty polskie w Rio Grande do Sul.

Art. 8. Aby należeć do Związku kandydat winien złożyć pisemną deklarację Zarządowi danego Okręgu a względnie Zarządowi Związku i być przez nie przyjętym.

Art. 9. Członkom Związku przysługuje prawo:

a) korzystać w ramach odnośnych regulaminów ze wszelkich urządzeń i przedsięwzięć Związku.

b) zabierać głos i głosować na zjazdach przez należycie upoważnionych przedstawicieli.

§ 1. Przedstawiciele członków t. j. towarzystw, instytucji it.p., mogą wybierać i być wybieranym do Władz Związku.

Art. 10. Obowiązkiem każdego członka jest:

a) płacić wpisowe i wkładki miesięczne zgodnie z odnośną uchwałą.

Oplaty członkowskie ustali Zarząd Z.Z.P. w porozumieniu z Okręgowymi organizacjami.

b) zachowywać przepisy, ustawy i regulaminy oraz uchwały władz Związku.

c) współdziałać z władzami Związku w celach zrealizowania jego zadań.

Art. 11. Zlecono Zarządowi Związku opracować odnośny regulamin.

Art. 12. Zlecono Zarządowi Związku opracować odnośny regulamin.

Art. 13. Poszczególni członkowie nie są odpowiedzialni ani osobiście ani swym majątkiem za zobowiązania Związku.

ROZDZIAŁ 4.

Art. 14. Cały majątek Związku należy wyłącznie do niego, jako zbiorowej osoby prawnej, a członkowie ani przy wystąpieniu lub wykluczeniu, ani przy likwidacji żadnych praw do niego nie mają.

Art. 15. Fundusze Związku tworzą się:

a) z opłat wnoszonych przez członków tytułem członkowskiego i wkładek członkowskich.

b) z dochodów od jego przedsiębiorstw.

c) z dochodów nadzwyczajnych. (C.d.n.)

DO UCZESTNIKÓW KURSU NAUCZY-
CIELSKIEGO W ERECHIM

Staraniem Wydziału Oświatowego Związku Zrzeszeń Polskich w Rio Grande do Sul, i przy poparciu materialnym czynników miarodajnych, został po raz pierwszy w dziejach życia zbiorowego w Erechimie uruchomiony Kurs Wakacyjny, dla Was Panowie Oświatowcy.

Uruchamiając tak ważny uzupełniająco odcinek w Waszym zawodzie nauczycielskim, pamiętaliśmy, że Nauczycielstwo Rio-Grandeńskie życzy dokształcać się, by móc skuteczniej pracować w swym szaczącym posłannictwie na ziemi Gauchowskiej.

Oświatowcy! Przodownicy społeczni! Wy, którym sędzono odegrać największą rolę w życiu naszego wychodźstwa, winniście wykazać się jako świadomi obywatele naszej sprawy narodowej.

Wy, jako szermierze myśli i słowa polskiego, mistrzowie nauczania naszych drogich dzieł, jako wychowawcy i opiekunowie młodego pokolenia, winniście dać przykład jak należy krzewić sprawę polskie.

Zawód Wasz, mistrzostwo Wasze, wymaga życia się z ludem naszym, którego winniście być duchowymi przewodnikami, bowiem do Was należy dzieło najchlubniejszej roli w dziejach Polonji Rio-Grandeńskiej.

A więc, korzystając z pełnym zapalem z wiedzy uzupełniającej Wasz zawód nauczycielski na «Kursie Wakacyjnym» w Erechimie.

Dzisiaj, w tak ważnej dla Was chwili, pozwalam w drodze niniejszej przesłać w imieniu Naczelnej Organizacji «Związku Zrzeszeń Polskich w Rio Grande do Sul» serdeczne życzenia w powodzeniu Waszych dociekań na kursach.

Inż. St. Śłużyński

Porto Alegre 4 XII - 1935.

Rocznica Stowarzyszenia «M. W.» w P. Alegre

18 Listopada r.b. miejscowe Stowarzyszenie «M. W.», obchodziło 5 lecie swego istnienia.

Na wspomnianą uroczystość została zaproszona Kolonja Polska oraz przedstawiciele miejscowych organizacji.

O godzinie 8 ej wieczorem w siedzibie Stowarzyszenia zebrało się sporo Rodaków członków i sympatyków.

Prezes Stowarzyszenia ob. J. Rain zagał uroczystość i odczytał pierwszy protokół spisany przed 5 laty przez członków założycieli, po czym powitał licznie przybyłych gości i przedstawiciele organizacji.

Byli obecni: Delegat Tow. «Sokół» p. S. Kowalski; ze Związku Wojskowych i Byłych Powstanców, p. Skrocki; — Związek Kupców Polskich reprezentował p. R. Skorupski. Związek Katolicki nadesłał listownie życzenia, co jest z punktu obywatelskiego godne pochwały.

Zarząd Z.Z.P. był reprezentowany przez p. St. Śłużyńskiego i Kier. Biura p. W. Lenduszko. Niestety nie dało się zauważyć przedstawicieli Tow. «Polonia» i «Koła Polek».

Wszyscy obecni delegaci oświadczyli wyrazy uznania dla Stowarzyszenia i życzyli dalszych owocnych wyników w pracy, a prezes Z.Z.P. podkreślił działalność członków «M. W.» na terenie Związkowym.

Dłuższe przemówienie ilustrujące żywotność Stowarzyszenia oraz działalność czołowych jednostek, wygłosił p. G. Kawęcki.

Obecny był przedstawiciel PAT p. S. Marzurkiewicz i korespondent Polskiej Prawdy, p. Z. Budzyn. Po zamknięciu strony oficjalnej, Państwo tak i Panie ochoczo bawili się przy samym stole, zapijąc swe pragnienie doskonałym piwkiem dostarczonym na ten cel ekstra przez browar miejscowy.

Zostało wykonane szereg pieśni patriotycznych i inne kawałki, co sprawiło wesoły ustrój. W atmosferze swojskiej i miłej bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Dom Handlowy L. Warpechowskiego w Guarani

Mężczyźni ładnie ubrani chodzą nabywając u nas gotowe ubrania, towary wełniane, i bawełniane (brins); buciki i kapelusze.

Wybór duży. Ceny przystępne.

ROCZNICA ZWIĄZKOWA

Zarząd Główny Związku Zrzeszeń czyni przygotowania w celu godnego uczczenia przypadającej na dzień 16 Stycznia 1934 r. rocznicy 7-lecia założenia Naczelnej Rio-Grandeńskiej organizacji.



Rzeczy ciekawe

Ludzie zamożni w Polsce

W zachodniej Europie, zwłaszcza w krajach uprzemysłowionych, rozwinął się bardzo zmysł oszczędności i kapitalizacji. Nawet w czasach kryzysu zwiększa się krąg ludzi zamożnych, podnosząc w ten sposób ogólny poziom kulturalny.

Nie mówimy tu o nowobogackich milionerach, których jest ostatecznie mało, lecz o ludziach średnio zamożnych, mogących tworzyć własne warsztaty pracy, lub żyć z renty od kapitału, który dobrze ulokowany zwiększa kapitał narodowy.

W Polsce, kraju rolniczym, stosunki przedstawiają się inaczej. Liczebność ludzi zamożnych zwiększa się w innych warunkach, przy czym pierwszorzędna rolę odgrywają tu wygrane na loterii. Mało kto zastanawia się nad tym faktem, a jednak dane statystyczne wykazują, jak wiele ludzi zdobyło fortuny dzięki loterii.

Od czasu wprowadzenia waluty złotej wygrało na loterii od 10 do 100 tysięcy zł. blisko 5.000 ludzi a przeszło 200 obywateli weszło w posiadanie wielkich wygranych, które ostatnim roku dochodzą do miliona i dwóch. Razem w ciągu dziesięciu lat loteria wypłaciła różnym obywatelom przeszło 387 milionów złotych.

Polska pije najmniej

Międzynarodowe biuro producentów wina ogłosiło statystykę konsumpcji wina za r. 1932, w najważniejszych państwach świata.

Największe spożycie wina zanotowano we Francji, gdzie na jednego mieszkańca przypada przeciętnie 145 litrów wina. Kolejno następują:

Włochy	107,5	litrów.
Hiszpania	80,	„ „
Algerja	65,5	„ „
Portugalia	70,7	„ „
Chile	61,6	„ „
Grecja	42,5	„ „
Czechosłowacja	39,	„ „
Szwajcaria	38,7	„ „
Węgry	37,8	„ „
Rumunja	31,4	„ „

Meksyk	17,5	litrów
Bułgaria	16,2	„ „
Belgia	9,2	„ „
Niemcy	8,6	„ „
Polska	00,4	„ „

Niespodzianki na rok 1934

Jeszcze nie ukończył się stary rok, a już myślą o nowym różnego rodzaju jasnowidze. Jeden z nich Ben Astra, takie stawia rokowi 1934 horoskopy (przepowiednie):

W roku 1934 — wydarzy się kilka miłych wypadków. Będzie to rok pojednania, przynajmniej Austrii i Niemiec, walki rasowe i klasowe w tych dwóch krajach uciszą się. W Czechosłowacji zajdą wielkie zmiany o wielkim zasięgu, które wpłyną również na Austrię.

Na Wschodzie dalej będzie szalał pożar światowy. W zimie 1933-34 załamię się organizacyjna struktura Rosji i wybuchnie rewolucja. W związku z tą rewolucją rozpocznie się era pomyślności dla Europy, a niepomyślności dla Ameryki, która w roku 1935 skończy się zupełnym jej upadkiem. Francję oczekują wielkie zmiany; nowy kurs i zanikanie jej wpływów w Europie. Pięć wielkich osobistości światowych umrze w tym roku: dwóch Niemców, jeden Austriak, Czechosłowak i Polak. Na zagranicznych giełdach zdarzą się wielkie krachy. Kronika kryminalna będzie mogła zanotować słynne międzynarodowe wypadki niezmiernie interesujące, które wszystkie zostaną wykryte. Poczekajmy, co na to powie sam rok 1934?

Posucha i ludożerstwo

W całej Afryce Południowej panuje obecnie niebывała posucha. W kraju Basuto z powodu nieurodzaju umiera z głodu tysiące tubylców. W tym samym rejonie w ciągu 1 roku zginęło przeszło milion owiec. W niektórych częściach Natalu zwierzęta domowe chodzą po pastwisku jak szkielety, większość studni wyschła i ludność cierpi z pragnienia.

Jednego z mieszkańców pociągnięto do odpowiedzialności pod zarzutem, że zjadł swoje dzieci.

WIOSENKA

Słoneczko rozświta wesoło,
Tak majestatycznie powstaje,
Promienia rozsiewa wokóło
Na pola, kwiateczki i gaje

I natura ze snu się budzi.
Dziewczyna od rana wesoła
Wdzięczną Bogu piosenkę nuci,
O wiosenko! wiosenko! — woła.

Ptaszka pilnie gniazdka ścielą,
Cały dziouek, od świtu zorzy
Z wiosenki tak się weselą.
O! cudny ten czas i świat Boży!

Pola i łąki się zielenią
I pączki już się rozwijają,
Liście drzew zielenią się mienia,
Wiosenkę nam zapowiadają.

Tylko ta dziecina żałosna,
Której zmarła kochana mama
Nie czuje, że nastąpiła wiosna,
Bo jest na świecie sama, sama...

Balisa

Fr. Skowroński

Od Wydawnictwa

Zarzuca się nam w Porto Alegre, że Redakcja «Odrodzenia» nie zamieszcza żadnych informacji o mającej nastąpić budowie szkoły polskiej przy Tow. «Polonia».

Wobec czego wyjaśniamy, że trudno Redakcji pisać coś o tem o czem nie jest dokładnie poinformowana, a natomiast bardzo łatwym jest Komisji Budowy Szkoły skreślić i doręczyć Redakcji materiał do druku o swych zamiarach.

Dziwnem również wydaje się, że Komisja Budowy Szkoły, nigdy nie zaprosiła przedstawiciela Redakcji na konferencję, widocznie zapomniawszy o jej istnieniu.

A więc cóż za pretensje?

Upraszamy naszych czytelników z Marcelino Ramos i okolic o opłacenie zaległej należności za prenumeratę za lata 1932 i 1933 w terminie 15 dni; w przeciwnym razie wstrzymujemy wysyłkę pisma.

W INDJACH znajduje się 20.000.000 wdów, a około 300.000 z nich jest w wieku poniżej 25 roku życia.

Rio Grande

Dnia 18 listopada odbył się w lokalu tut. Towarzystwa Polskiego «Białego Orła» obchód piętnastolecia Zmartwychwstania Polski o bardzo pięknym i starannie opracowanym programie.

Na szczególną wzmiankę zasługuje orkiestra, dyrygowana przez p. L. Czernego, w skład której weszły osobistości znane w tutejszym świecie muzycznym.

Po przedmowach i odegraniu hymnów, wystawiono po raz pierwszy na naszej scenie operetkę p. t.: «Miłostki ułańskie». Piękne stroje ułańskie i nowe oryginalne kulisy wykonane przez panią Kochową nadały całości coś wytwornego; wszyscy, bez wyjątku, wywiązali się ze swych ról znakomicie. Pięknym i efektywnym momentem była schadzka hrabiny Ludomiły, z pułkownikiem, podczas której scena ściemnia się powoli a z za drzew wyłania się stopniowo księżyc. Praca reżyserska pp. Kochów jest nieocenioną. Odpowiedni dobór utworów scenicznych i doskonała reżyserja wyrobiły w naszej młodzieży głębokie umiłowanie sceny, co staje się coraz bardziej widocznem z wystawieniem każdej nowej sztuki.

Komedja «Tatuś pozwolił» była również zagrana z nadzwyczajną werwą. Mnóstwo komicznych scen wywołało salwy śmiechu na widowni.

Obecnym był na przedstawieniu znany krytyk muzyczny i teatralny, jeden z dyrektorów tut. Towarzystwa Filharmonijnego, p. Antenor Monteiro który w miejscowych dziennikach zamieścił pochlebną wzmiankę o aktywności naszego Towarzystwa i w streszczeniu podał znaczenie naszego obchodu.

Członkowie Zarządu Towarzystwa dziękują serdecznie pp. Kochom i p. Czernemu za położoną pracę.

Z poważaniem — Wiktor Chmielewski

Podziękowanie

Panu Doktorowi Ziemianowskiemu w Guarani, poczuwam się do miłego obowiązku publicznie podziękować za szybkie, skuteczne i tanie wyleczenie mych dwojga dzieci, Jerzego i Anny z bardzo ciężkiej i niebezpiecznej choroby.

Karol Gaklik.

Dla silnego niema większej męki, jak gdy nie może swej siły rozwinąć i okazać.

KRYZYS I DROGI WYJŚCIA

Cała ludzkość cierpi z powodu utrudnionych warunków życia. Utworzyły się już i tworzą obecnie, nowe formy współżycia narodów tak wewnątrz jak i zewnątrz w łonie poszczególnych państw i na kontynentach. Zmieniają się rządy i kierownicy naw państwowych jak chorągiewki. Ujawniają się nadmierne ambicje i pretensje wielu narodów.

Nieuczciwa gospodarka kapitalistyczno-zaborcza przed wojną i sama wojna — spowodowały niesłychany w dziejach ludzkości kryzys ekonomiczny, jaki obecnie przeżywa świat cały. Wiadomo, że kraje, biorące udział w wielkiej wojnie światowej nie miały możliwości prowadzić swej pracy gospodarczej normalnie i były zniewolone nagromadzone swe oszczędności przez szeregi pokoleń zużyć na potrzeby wojenne, oraz przystosować i rozwinąć swój przemysł do potrzeb i wymagań militarnych. Natomiast kraje nie biorące udziału w wojnie światowej rozbudowały u siebie przemysł i rozszerzyły rolnictwo przez zastosowanie wielu ulepszeń, uprawę ziem: stojącej odlegiem, co w rezultacie zwiększyło ich wydajność roślinną i zwierzęcą.

Sprzysięgająca koniunktura wojny umożliwiła tym państwom sprzedawać swe płody rolniczo-przemysłowe na warunkach nadzwyczaj dogodnych i tą drogą zgromadzić wielkie bogactwa w postaci złota, zobowiązań i gwarancji dłużniczych i t. p., jak również pogłębić swe wiadomości w dziedzinach przemysłowo-techniczno-gospodarczych.

Jednakże, skoro zakończono niszczyielską i brata-bójczą wojnę, państwa które ją prowadziły, w szybkim tempie odbudowały swój przemysł i rozwinęły rolnictwo, a niektóre podniosły nawet swą twórczość powyżej norm przedwojennych. Dotyczy to specjalnie produktów spożywczych roślinnego pochodzenia, a w szczególności zboża w okresie lat dobrze urodzających 1927 - 1928.

Z powyższej przytoczonych przyczyn światowe zapasy zarówno mineralnego jak i roślinnego pochodzenia wzrosły niepomierne, co potwierdza następujące krótkie zestawienie :

ŚWIATOWE ZAPASY W TYSIĄCACH TONN:

	1926	1930	Przyrost w proc.
Węgla kamiennego	3.058	16.325	334
Miedzi	78	335	329
Cynku	21	133	552
Bawełny	722	1.186	64
Kawy	444	15.552	3.425
Pszenyicy	3.802	10.502	172

Z powyższego zestawienia widzimy, że światowe zapasy węgla wzrosły w 5.3 razy, miedzi — 4.3 razy, cynku 6.3 — bawełny 1.6 — kawy 35.2, pszenicy 2.6 razy. Cyfry te mówią same za siebie i nie potrzebują komentarzy.

W skutek takiego nadmiaru zapasów na rynkach świata zainteresowane państwa zniewolone były do zastosowania tak zwanego systemu «przetrzymywania towarów», lecz po załamaniu się tego systemu, państwa te przeszły do ograniczenia produkcji, celem podniesienia cen. I tak Brazylja wrzuca do morza 2 miliony worków kawy, Ameryka Północna spala olbrzymie ilości kukurydzy i topi w oceanie całe okręty bananów, Niemcy miljardey tonn żyta spasają przez świnie i.t.d i.t.d.

W konsekwencji ograniczenia produkcji zniewoliły przemysłowców i producentów do usuwania robotników ze swych zakładów i dlatego obecnie jesteśmy świadkami bezprzykładnej klęski bezrobocia, dosięgającej 30 milj. robotników bez pracy na całym świecie, których zainteresowane społeczeństwa, chcąc czy nie chcąc, muszą karmić.

Przesilenie to nieznanne w dziejach ludzkości, brzemienne w konflikty polityczno-gospodarczo-społeczne, — nekające dzisiaj świat cały — ujawniające się w niepomiernych zapasach surowców, spadku produkcji, trudnościami zbytu, całymi rzeszami bezrobotnych i.t.d. — komplikują i pogarszają sytuację, olbrzymie długi międzynarodowe, zaciągnięte na potrzeby wojny i w szczególności ostatnimi czasy -- na systematyczne zbrojenie się poszczególnych państw oraz prawie na całym świecie zmniejszone dochody z podatków i związane z tem niedobory budżetowe. Również, nie w mniejszym stopniu zaostrza się sytuację katastrofalne chwianie (C. d. n.)

Towarzystwo «BIAŁEGO ORLA» w São Luiz da Casca

15-letnią rocznicę odzyskania Niepodległości Polski kolonja nasza obchodziła z wielką uroczystością i świetnością na jaką się mogła zdobyć nasza miłość do odległej Macierzy.

Dnia 10 Listopada odprawiono Mszę Św. na intencję poległych w walce o Niepodległość Polski. Ks. Al. Studziński w pięknym patriotycznym kazaniu uwydatnił poświęcenie naszych Bohaterów narodowych, którzy za Wolność, Wiarę i Lud złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny.

Dnia 11 listopada od wczesnego ranka huk rakiet oznajmiał rozpoczęcie Uroczystości. To też ze wszystkich stron ściągająca szara brać kolonistów polskich, aby zmanifestować swe uczucia narodowe. Cała kolonja, jak jeden mąż się zgromadziła. Przybyli goście z Kaski odległej o 3 klm. Pan prefekt z Guapore, którego odwołały pilne sprawy municypalne przysłał telegram gratulacyjny, żałując, że nie może być obecny na naszym obchodzie narodowym, 15 lecia życia Polski Niepodległej.

Po dziękczynnej Mszy Św. wspaniałe pochod przy huku rakiet, pod łopocącymi sztandarami, z pieśnią polską nas przeniósł na łono naszej odległej Ojczyzny.

Po manifestacji narodowo-religijnej raczono się smacznym szuraskiem, zakrapiano winem. Piwku, narzekając na kryzys, a może w poczuciu pokrewieństwa z sąsiadami Polski, którym jest solą w oku dzisiejsza uroczystość, nie wielką radość okazywano...

Po uczcie na sposób riograndeński, miejscowy nauczyciel miał mowę o dzisiejszej uroczystości — po polsku i po brazylijsku:

Kochani Rodacy! Obywatele Guaporeńscy!

Riograndeńczycy! Naród prawdziwie wolny, cieszy się wolnością innych. W dniu dzisiejszym obchodzimy 15 rocznicę, kiedy to z kataklyzmu europejskiego powstał z 150 letniej niewoli Kraj, którego liczne pokolenia tylko żyły tą nadzieją aby ujrzeć w swej Ojczyźnie jutrzeńkę Wolności.

Jeśli naród ten nie upadł i nie zatracił swego poczucia narodowego, pomimo półtora wiekowego ucisku i gnębienia, to tylko dzięki Gwiazdzie Przewodnej — serdecznemu umiłowaniu Ojczyzny, przywiązaniu do swej mowy i swych tradycji.

Ojczyzna bohaterskiego narodu — gdzie drzewo szubienicy, na którym zawisli najlepsi synowie narodu, na wzór krzyża chrześcijańskiego, stało się symbolem umiłowania Ojczyzny — powstała, jak Feniks z popiołu, za-

wieruchw wojennej, powstała święta, Niepodległa Mocarna...

Duszą ruchu wyzwolenieczego, zahartowanego rewolucją 1905 r., twórcą kadr bojowych, otwierających drogę do Wolności, był Józef Piłsudski, uosobienie patrioty polskiego, Budowniczy Polski Współczesnej, Któremu Cześć!

Po 15 latach instnienia, jako Państwo Niepodległe, Polska wykazała siłę żywotną swego narodu stając w rzędzie największych potęg świata.

Synowie Polski, koloniści tutejsi, przyjęci przychylnie, równouprawnieni z ludnością miejscową wyrażają wdzięczność Wolnemu narodowi Gauchów za gościnność i solidarność w aspiracjach Wolnościowych. Z przyjemnością widzimy dziś zwite jakby w bratnim uścisku nasze szarły narodowe polsko-brazylijskie.

Okrzykami na cześć Polski i Brazyliji i Ich przewodników — Józefa Piłsudskiego i Getulio Vargas, na cześć Rio Grande do Sul i interwentora Flores do Cunha, na cześć prefekta Agilberto Maia, szczerego przyjaciela kolonji polskiej tutejszej — na co jak echo goście przybyli, odpowiedzieli okrzykiem na cześć kolonji miejscowej, w miłej atmosferze przyjaźni zakończono manifestację.

Za Zarząd
Sekretarz — A. Wypych.

„PANIENKI I PANIE“

Chcecie nabyć ładny i tani materiał na Święta Bożego Narodzenia, prosimy wstąpić do **Domu Handlowego Leona Warpechowskiego w Guarany (Comandahy).**

Posiadamy na składzie 50 nowych wzorów towarów.

Ceny zastosowane do teraźniejszego czasu. Prosimy wstąpić i przekonać się.

ZAKŁAD SZEWIECKI
JÓZEFA GÓRAŁA
W BOA VISTA DO ERECHIM

Wykonujemy wszelkie zamówienia według najnowszych modeli. Ceny przystępne.

Poszukuje się fachowca-specjalistę damskiego obuwia.

Jakże dziwne to serce ludzkie! Gdy nie ma kogo kochać, tęskni; gdy długo jedno kocha, tęskni.

Pomoc własna

(Ciąg dalszy)

Pomoc własna, zapoczątkowana chociażby najmniejszymi składkami ludzi ufających w pomyslny koniec przedsięwziętego zamierzenia, stanowczo musi osiągnąć wyżyny lepszego bytu i spokoju oto zagadkowe jutro, które wszystkich, bez wyjątku, ludzi gnębi i przytłacza, nie dając często zasnąć po całodziennej pracy.

Polskie Stow. «M. W.» w Porto Alegre w szczęśliwej godzinie zapoczątkowało zbiórkę pieniędzy od tych wszystkich obywateli, którzy rozumieją i chcą pomagać sobie samym, czego dowodem jest, że już zebrano na ten cel kilka tysięcy milreisów na udziały, a drugie tyle wielu już zadeklarowało, ażeby w jak najkrótszym czasie powołać do życia polską kooperatywę spożywczą w P. Alegre. Jak najwięcej współrodaków, bez względu na zawód, za-
możność, poglądy i wyznanie, mogą i powinni zgłosić swój udział i w płacić takimi sumami, na jakie stać każdego.

Myśl założenia kooperatywy spożywczej przez nas i dla nas wszystkich, kiełkowała już przed laty, ale jak bywa wszędzie i zawsze — iż w pośród nawet milionerów ludzi — zjawia się jedna jednostka, która wszystkie pokrewne sobie idee spaja w jedną, zamienia w czyn i czuwa, żeby jej nadać ostateczne formy realne, a tą jednostką — która zasługuje na szacunek i uznanie — jest prezes P. S. «Myśli Wolnej», ob. Jan Rain, co ostrożnie i umiejętnie bierze się do dzieła, ażeby mająca powstać instytucja, zdrową i silną była już w swem zaraniu.

Wszyscy rodacy, zamieszkujący w Porto Alegre, powinni być członkami kooperatywy.

Każdy Polak, biedny i zamożny, winien wstąpić w szeregi pionierów polskiej kooperatywy w P. Alegre jak najrychlej, i łożyć na to wymagany najmniejszy udział najmniejszymi nawet sumami.

Prawa i obowiązki będą dla wszystkich jednakowe. Nie tu miejsce mówić o głównych zasadach.

Ustawa będzie szczegółowo opracowana i zatwierdzona przez wszystkich członków, a także zarejestrowana urzędowo. Tymczasem niech wszyscy pragną i chcą, żeby w jak najkrótszym czasie już realizująca się spółka udziałowa ostatecznie powstała.

«Tylko z wspólnego sił ludzkich rozwicia
Wykwita bujnie, istotny kwiat życia!»

12 Listopada 1933 r.

Gustaw Kawęcki

NADESLANE

Towarzystwo «Polonia»
Porto Alegre
Rua São Pedro Nr. 778.
Nr. 125/33.

Do Przewielebnego Ks. Kanonika J. A. Peresa
w miejscu

PRZEWIELEBNY KSIĘŻE KANONIKU!

Zarząd Twa «Polonia» dziękuje Ci Księżu Kanoniku, za tę miłość jaką okazujesz działwie naszej szkolnej, zato Ojcowskie stanowisko jakie zajmujesz względem wszystkich dzieci, bez względu na credo religijne i ich własnych rodziców, a czego dowody dajesz w wysoce cennej pracy i nadwyraz serdecznem ustosunkowaniem się do tych Twoich wychowanków, w których przyszłość i postęp naszej kolonji spoczywa.

Przy niniejszem pozwalamy sobie złożyć Ci, Księżu Kanoniku i serdeczne polskie «Bóg zapłać» zato, żeś i własnym sumptem, sprawił nadzwyczaj miłą niespodziankę działwie szkolnej, w urzędzeniu jej wycieczki, która w drze duże radości i wesela przyniosła Ci od tych, którzyś tak bardzo ukochał.

Życząc Ci Księżu Kanoniku długiej i owocnej pracy nadal nad Kolonją naszą, pozostajemy z głębokim szacunkiem

Prezes	Sekretarz
W. Jankowiak	St. Kasiński

Donoszą nam, że instruktorem objazdowym na stan Rio Grande do Sul został mianowany p. Józef Gauza, na miejsce odwołanego do Kurytyby p. R. Papli.

REDAKCJA uprasza pana F. Jadowskiego z Rio Toldo (Erechim) o przestanie gotówki za prenumeratę pobraną od pana S. Pietraszka za 2 lata oraz i należność swoją.

TO I OWO

Anglicy czynią wiele wysiłków by ożywić ruch samochodowy w Afryce.

Między innymi umieścili na szosach metalowe tabliczki z pięknymi emaljowemi napisami, tyczącemi się regulacji ruchu. Tubylcy pokradli te tabliczki, pocięli je na oddzielne litery i noszą to na sznureczkach jako ozdobę.

UŁOMNY KSIĄŻĘ

Tragicznie rozpoczął się żywot ostatniego cesarza Niemiec. W Berlinie rozbrzmiewały huk i sirazłów armatnich, obwieszczających narodziny przyszłego następcy tronu, a na zamku w Poczdamie wciąż jeszcze nie wiadano, czy uda się utrzymać noworodka przy życiu. Obok zemdlonej osiemnastoletniej rodzicielki leżał chłopczyk, który wydawał się nieżywym. Stoją nad nim lekarze i akuszerki, a pielęgniarka usiłuje go huśtaniem i uderzeniami przywołać do życia. Po ulicach miasta lud manifestuje swą radość z okazji urodzin, które zapewnają następstwo tronu aż do trzeciego pokolenia, a w pckolu położnicy panuje lęk i obawa.

Zmęczona huśtaniem dziecka pielęgniarka oddaje noworodka w ręce akuszerki, a ta wręcza je po kilku minutach lekarzowi lub drugiej akuszerce. Blisko dwie godziny wędrowała nieruchoma istota z rąk do rąk, podczas gdy inni znów byli zajęci ratowaniem ciężko chorej matki.

A gdy wreszcie przywołano noworodka do życia, wszystkich zdziwiło jego nienaturalne zachowanie. Nie mał każdy członek w ciele dziecka był zbolady, a po dwóch dniach lekarze musieli stwierdzić, że przyszedł władca Niemiec ma sparaliżowaną rękę. Jego lewe ramię — poważnie uszkodzone, a także lewa noga przez dłuższy czas nie dawała żadnych znaków żywotnych.

Było odwieczną tradycją dynastji Hohenzollernów, że jej panujący członkowie poświęcali się zawodowi wojskowemu. W roku 1859 dynastja ta została obdarzona kandydatem na następcę tronu, który od urodzenia był kaleką...

CZEKA NA ŚMIERĆ OJCA I NIENAWIDZI
WŁASNEGO SYNA

Kalectwo stało się dla Wilhelma w późniejszych latach tem bolesniejszą tragedią z powodu wrogiego stosunku, jaki wytworzył się wnet między nim a jego rodzicami.

Ojciec Fryderyk był figurą tryglicmiczną na dworze cesarskim. Był następcą tronu, który przeszło 30 lat zajmował to stanowisko, nie mogąc doczekać się śmierci swego sędziwego ojca cesarza Wilhelma I. Fryderyk był człowiekiem chorowitym, podczas gdy ojciec, po którym miał oddziedziczyć tron, cieszył się jaknajlepszym zdrowiem i w dziewięćdziesiątym roku życia jeszcze zabił ją po kilkadziesiąt sztuk dzierżyny na polowaniu.

Jeszcze bardziej drażnił „wiecznego następcę tronu“ kanclerz Bismark, który cieszył się nieograniczonem zautaniem starego monarchy i sam o wszystkim decydował, nie dopuszczając nikogo, a więc i starzejącego się już Fryderyka do żadnych spraw państwowych.

Kreślił się więc Fryderyk całkiem beczymy, a jego jedyną poniekąd funkcją było czekanie na śmierć ojca. W dodatku żona Fryderyka, Wiktorja, córka potężnej królowej Anglii, była nieubiana na dworze carskim w Berlinie. Uważano ją za agentkę angielską, działającą na szkodę Niemiec. Z czasem nienawiść do Wiktorji przenosiła się na Fryderyka.

Ani Wiktorja, ani Fryderyk nie mogą, jednak dać upustu swej gorczyzy względem cesarza lub „żelaznego kanclerza“ Bismarka. Są wobec nich całkiem bezsilni. Ohara, złych humorów rodziców pada ich piersi i rodny syn Wilhelma. Dużna i ambina matka nie może mu przebaczyć jego kalectwa, a ojciec jest coraz bardziej oburzony, gdy uświadamia sobie, że ma już podstarzałego spadkobiercę, podczas, gdy on sam nie doszedł jeszcze do władzy, ani nawet do jakiegokolwiek wpływu na bieg spraw państwowych.

Zarówno Fryderyk, jak i Wiktorja widzą również,

M. OSKIERKO

WILHELM II
AWANTURNICZY KAJZER

Wydawnictwo „Odrodzenie“

Porto Alegre

KOMUNIKAT ZWIĄZKU KUPCÓW POLSKICH

w R. Gr. do Sul

Rynek walutowy

Funt angielski	59\$172
Dollar	11\$670
Frank francuski	\$695
Frank szwajcarski	3\$440
Marka niemiecka (złota)	4\$100
Lira włoska	\$935
Escudo portugalski	\$555
Pezeta hiszpańska	1\$500
Pezo urugwajski	7\$000
Pezo argentyński	4\$200
„ „ złoty	
Frank belgijski	2\$570
Milreis złoty	6\$654
Florim holenderski	7\$180
Złoty Polski	2\$120

Ceny artykułów (hurtowe)

Alfafa prasowana	\$230
Alfafa luźna	\$200
Alfafa div. procedencias	\$200
Ryż Agulha classificado	62\$000
„ „ I.	60\$000
„ Bluerose	62\$000
„ „ nielupany	33\$000
„ Japoński classificado	53\$000
„ Japoński nielupany	27\$000
Smalec w latach, kilo	1\$000
Mandjoka Especial I.	11\$500
„ „ Especial II.	10\$500
„ „ Fina	11\$000
„ „ przesiewana	10\$500
„ „ zwykła	9\$800
Fizyon czarny nowy od do	32\$000
„ czarny stary	18\$000
„ biały especial	45\$000
„ Cavallo nowy od do	28\$000
„ Kolorowy, większy od 18 do	24\$000
„ „ drobny	20\$000
„ „ Mulatinho	23\$000
Tytoń, liście, I, jasny	26\$000
„ „ II, „	22\$000
„ „ I, żółty	20\$000
„ „ II, „	16\$000
„ „ Serra II	17\$000
„ „ „ III	13\$000
Kukurydza	15\$000
Pszemica gat. najlepszy od 20\$ do	25\$000
Zyto	22\$000

Wino Bordaleza	180\$000
Wino eksportowe 1/4	90\$000
„ „ 1/5	70\$000
„ „ 1/10	40\$000
Narque typo platino od 16 do	20\$000
„ „ zwykłe	16\$000
Amendoim Paragway,	6\$500
Amendoim zwykłe	6\$000
Alpiste	12\$000
Kartofle białe	11\$500
Kartofle różowe nowe	15\$000
Włosie, kilo	2\$800
Wosk, kilo	4\$300
Jęczmień	18\$000
Skóry czyste	1\$000
Skóry refugos	2\$100
Skóry solone	\$900
Bób świeży	12\$000
Soczewica duża	40\$000
Soczewica drobna	—
Masło zwykłe	2\$200
Masło ze słodkiej śmietany	4\$200
Jaja	\$700
Krochmal	17\$000
Szynka	5\$000
Ser «Prato»	2\$200
Ser «Serrano»	2\$000
Slonina	1\$800
Salamo	5\$800
Owies	12\$000
Chmiel Polski 150 gr.	2\$500
Miód, kilo	1\$000

Młyn Esperança

Mąka pszenna:	
Esperança	34\$000
Regina	34\$000
Semolina	37\$500
Jasmin	26\$000

Młyny «Riograndenses»

Primor worek	36\$000
Flôr	34\$000
Belleza	36\$000
Santa Maria	32\$000
Coqueiro	26\$000
Optima	32\$000
Eclipse	28\$000
Carmen	28\$000
Gaucha	26\$000

Prezes:

Sekretarz:

Z. Przedmolski

A. Gajewski

A Campina

RUA MARECHAL FLORIANO n. 543
TELEFON 4082

Wielki wybór owoców krajowych i zagranicznych, konserwy, papierosy — e. t. c. —

Fabryka lodów

NEVE DO SUL

1564 Rua Riachuelo 1564 — Telefon, 6688

Sprzedaż hurtowna i detaliczna, specjalność w chłodziakach i lodach, mrożonych kremach (Beijo Frio), Biskopity rosyjskie, (Copos Alaska), Wspierały salon z obsługą dla szanownej publiczności.

Rodacy, polecajcie nasze wyroby.

Władysław Latosiński

PORTO ALEGRE

Już się ukazał w sprzedaży krem

„Piegol“

Słynny i radykalny środek przeciw piegom, plamom, wągram, zmarszczkom i wszelkim defektom cery.

PRODUKT FABRYKI CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEJ

A. Gąsecki i S-wie. Warszawa.

Krem ten używany z niezwykłym sukcesem przez słynne piękności 26 państw świata.

Żądajcie we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.

Stoik duży 18\$000 stoik mniejszy 9\$000.

REPREZENTANCI:

C. Mazurek & Cia.

Canoinhas - Estado Santa Catarina

CAIXA POSTAL, 38

Banco Nacional do Commercio

Założony w roku 1895 — Siedziba: Porto Alegre

KAPITAŁ PODPISANY	Rs. 25.000:000\$000
KAPITAŁ WPLĄCONY	„ 16.000:000\$000
FUNDUSZ REZERWOWY	„ 23.800:000\$000
FUNDUSZ UZUPEŁNIAJĄCY	„ 650:000\$000
FUNDUSZ zabezpieczający wartość budynków Banku	1.300:000\$000

Filje i korespondenci, we wszystkich ważniejszych miejscowościach Stanów Rio Grande do Sul, Santa Catharina, Paraná i zagranicą.

Przyjmuje i wypożycza pieniądze — Descontuje weksle krajowe i zagraniczne

DEPOZYTY OGÓLNE

Z upoważnienia Rządu przyjmuje wkłady począwszy od 20\$000 do 5:000\$000, płaci procent półrocznie.

Sumy do wysokości jednego conta można wycofywać w każdej chwili.

Porto Alegre — Rua 7 de Setembro 1038